

Komentarz do Księgi Koheleta cz. 22

O mądrości i umiarkowaniu

[Przeczytaj poprzedni artykuł z cyklu](#)

„Lepsza jest mądrość niż dziedzictwo, i z większym pożytkiem dla tych, którzy widzą słońce. Bo w cieniu mądrości, jak w cieniu pieniądza; a większa jest jeszcze korzyść z poznania mądrości: darzy życiem tego, który ją posiada. Przypatrzyć się dziełu Bożemu! Bo któż naprostować może to, co On skrzywił? Gdy ci się dobrze wiedzie, ciesz się z tego, a wiedzie ci się źle, wtedy to rozważ: zarówno jedno jak i drugie sprawia Bóg, ponieważ człowiek nie może dociec niczego zgoła, co będzie potem. Wszystko widziałem za marnych dni moich: tu sprawiedliwy, który ginie przy swej sprawiedliwości, a tu złoczyńca, który przy złości swej długo żyje. Nie bądź przesadnie sprawiedliwy i nie uważaj się za zbyt mądrego! Dlaczego miałbyś sobie sam zgotować zgubę? Nie bądź zły do przesady i nie bądź głupcem. Dlaczego miałbyś przed czasem swym umrzeć? Dobrze, jeżeli się trzymasz jednego, a od drugiego ręki swej też nie odejmiesz, bo kto się boi Boga, tego wszystkiego uniknie” – Kazn. 7:11-18.

Król Salomon rozwija swoją myśl poświęconą pochwalę mądrości w oparciu o wnikliwą obserwację świata. Jest rzeczą ciekawą, że Biblia nawołuje swoich czytelników, by zdobywali mądrość, częściej nawet niż do wzajemnej miłości. Już sam ten prosty fakt powinien zwrócić naszą uwagę na wyjątkową rolę mądrości w naszym życiu. Warto jednak podkreślić różnicę pomiędzy wiedzą a mądrością; mądrość jest umiejętnością zastosowania zdobytej wiedzy w życiu. Kohelet, wg przekładu Biblii Tysiąclecia, zauważa pewną prawidłowość, która nie sprawdza się we współczesnym świecie, stwierdzając, że mądrość jest lepsza niż majątek. W dzisiejszych czasach to właśnie majątek pozwala zdobyć wykształcenie, natomiast nawet wyższe wykształcenie nie ułatwia zdobycia majątku. Niektóre tłumaczenia oddają ten fragment nieco inaczej: „Dobra jest mądrość przy majątku” (BG), „Równie dobrą mądrość jak dziedzictwo” (Cylkow). Te i inne tłumaczenia stawiają mądrość jak i dziedzictwo na tym samym poziomie. Zdanie to jest prawdziwe wobec tych, którzy „widzą słońce”. Zauważmy, że Salomon wprowadza tutaj nową, inną kategorię osób, którzy „widzą słońce”, w przeciwieństwie do tych, co „są pod słońcem”. Słońce w Biblii symbolizuje m.in. Jezusa Chrystusa i nauki Ewangelii (Mat. 3:20

NP), tak więc fragment ten mówi o Jego naśladowcach. Dla chrześcijan mądrość wiąże się z dziedzictwem, czyli z wysokim powołaniem. Nie ma pożytku z Ewangelii ten, kto jest mądry (zna plan Boży), ale nie przyjął oferty wysokiego powołania. Także ci, którzy roszczą sobie prawo do dziedzictwa Bożego, lecz mają „gorliwość nie opartą na wiedzy” (Rzym. 10:2), nie są w stanie w pełni skorzystać z przywilejów Wieku Ewangelii. „*Albowiem pod cieniem mądrości, i pod cieniem srebra odpoczywa człowiek, a wszakże przedniejsza jest umiejętność mądrości; bo przynosi żywot tym, którzy ją mają*” (Kazn. 7:12 BG). Ci, którzy są spracowani (Mat. 11:28), odpoczywają w cieniu mądrości Bożej, doceniając wagę Prawdy pokazanej w srebrze (Psalm 12:7). Dla prawdziwego chrześcijanina Słowo Boże jest wytchnieniem i odpoczynkiem w trudach codzienności (Hebr. 4:10-11), niektórzy odpoczywają wewnętrznie, duchowo studiując warstwę moralną Biblii (mądrość), inni poświęcają wiele wysiłku i czasu, by poznać szczegóły planu Bożego i Jego doktryny (srebro). Jedni i drudzy dobrze robią, jednak żywot ma ten, kto szuka „umiejętności mądrości”, czyli zastosowania w codziennym życiu lekcji i nauk, które poznał przez badanie Biblii. Każdy werset, nad którym się zastanawiamy, każda nauka, symbol lub doktryna biblijna powinna pobudzać w nas jedno proste pytanie: „Jak to, czego się dowiedziałem wpływa na moje życie?”

Z fragmentu powyższego można wyciągnąć także inną lekcję. Zazwyczaj mądrość i pieniądze wzbudzają w ludziach szacunek, ale tylko mądrość Boża darzy życiem – pieniądze mogą tylko podtrzymywać życie doczesne. Mądrość natomiast, podobnie jak odziedziczony majątek, daje poczucie bezpieczeństwa i pozwala z ufnością spoglądać w przyszłość, nie skupiając myśli i dążeń na zaspakajaniu doraźnych potrzeb. Jednakże mądrość ma większą moc niż majątek, nawet prześladowani chrześcijanie lub mężowie Boży dzięki swej postawie pełnej mądrości od Boga budzili wśród ludzi szacunek.

Kto krzywi twoje drogi?

Następnie Salomon kieruje nasze myśli do uniwersalnej prawdy mówiącej, że Bóg kieruje losami ludzkości. Werset ten jednak nie jest jednoznaczny i niektórzy rabini odczytują go tak, że „on” odnosi się do człowieka. Wtedy fragment ten możemy czytać w następujący sposób: „Spójrzmy na plan Boży – kto z ludzi może wyprostować, doprowadzić do doskonałości to, co on (człowiek) skrzywił przez swoje nieposłuszeństwo”? Takie czytanie powyższego wersetu potwierdza fakt, że w Piśmie Świętym drogi Boże są zawsze opisywane



jako proste. Ezechieli pisze: „*Izali drogi moje nie są proste, o domie izraelski? Izali nie raczej drogi wasze są krzywe?*” (Ezech. 18:9 BG). A jednak człowiekowi czasem wydaje się, że są one bardzo kręte i niezrozumiałe. Dlatego Kohelet napomina nas, że cokolwiek przychodzi na nas – czy dobrego, czy złego – jest to z dozwolenia Bożego. Tą prostą w treści, lecz trudną do przyjęcia prawdę potwierdza ap. Paweł w Hebr. 12:6: „*Bo kogo miłuje Pan, tego karze, chłoscze zaś każdego, którego za syna przyjmuje*”. Trudno jest zrozumieć sens doświadczeń lub karania w momencie, gdy ich doświadczamy, jednakże jednym z podstawowych zadań stojących przed nami jest nauka ufności w kierownictwo Boże. „*Oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność: cieszymy się i radujemy z Jego zbawienia!*” – pisze prorok Izajasz (Izaj. 25:9). A ap. Jan w swoim liście podaje nam definicję ufności: „*Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą*” (1 Jana 5:14). Tak więc ufność to przekonanie, że Bóg spełni nasze prośby, ale jest jeden warunek: prośby te muszą być zgodne z Jego wolą. Tym sposobem znów wracamy do mądrości Bożej, bo tylko dzięki niej jesteśmy w stanie ocenić, czy nasze prośby są zgodne z wolą Wszechmogącego. Po części wiemy, po części prorokujemy, a po części zgadujemy – zasada ta dotyczy nie tylko prorocत्व i szczegółów planu Bożego, ale także naszych losów i naszej oceny, co jest zgodne z Jego wolą. Czy praca, którą rozpoczynam, jest zgodna z wolą Bożą? Czy powinienem zaciągnąć kredyt? Czy mam rozpoczynać działalność gospodarczą? Jakie studia powinienem rozpocząć? Kto może być moim partnerem w małżeństwie? W naszym życiu codziennie podejmujemy tysiące ważnych i mniej istotnych na pierwszy rzut oka decyzji, nie sposób przy każdej z nich zastanawiać się, czy są one zgodne z wolą Bożą, dlatego tak ważne jest wyrobienie w sobie „zmysłu Chrystusowego” (1 Kor. 2:16).

Umiejętność spojrzenia na codzienne sprawy z perspektywy Pomazańca zmienia nasz stosunek do rzeczywistości. Pomazaniec kieruje się wyższymi wartościami, poczuciem misji i chęcią poświęcenia. „*Ale to pomazanie, któreście wy wzięli od niego, zostaje w was*” (1 Jana 2:27 BG). Słusznie mówimy, że zarówno pomazanie, jak i mądrość Bożą dostajemy przez działanie Ducha Świętego. „*Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha*” (1 Kor. 2:10). Czasem jednak zapominamy, że „*Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże*”. Bez codziennego badania Słowa Bożego Duch Święty nie będzie miał okazji ku temu, by objawić nam głębokości Boże. Dlatego mądrym jest ten, kto codziennie pochyla się nad Słowem Bożym, karmiąc nim Nowe Stworzenie, które jest z Boga.

Prosta rada

Mądry król Salomon, zauważając, że nie zawsze jesteśmy w stanie rozpoznać cel kierownictwa Bożego, daje nam prostą radę: „*Gdy ci się dobrze wiedzie, ciesz się z tego, a wiedzie ci się źle, wtedy to rozważ*”. Gdy odczuwamy błogosławieństwa Boże, doceńmy to i niech te krótkie dni spokoju wzbudzają w nas wdzięczność i radość z opieki Bożej. Gdy jednak dotyka nas niepowodzenie i przeżywamy trudne dni, niech będzie to pretekstem do zatrzymania się, zastanowienia, czego mamy się z tych doświadczeń nauczyć. W dzisiejszych zagonionych czasach chwila zatrzymania się i zastanowienia nad własną drogą jest bezcennym darem od Boga i czasami, gdy zbyt się rozpędzimy w wirze codzienności, zatrzymanie to może być gwałtowne i bolesne. Następnie Salomon jakby odpowiada na skargę Ijoba, która jest bliska każdemu, kogo dotknęło nieszczęście: „*Po co się daje życie strapionym, istnienie złamanym na duchu, co śmierci czekają na próżno, szukają jej bardziej niż skarbu w roli; cieszą się, skaczą z radości, weselą się, że doszli do grobu. Człowiek swej drogi jest nieświadomy, Bóg sam ją przed nim zamyka*” (Ijoba 3:20-23). Ijob nieustannie zadaje pytanie Bogu, dlaczego spotkały go te wszystkie nieszczęścia. Salomon odpowiada, że sprawiedliwość w dzisiejszych czasach nie ma przełożenia na długość życia, najlepszym tego przykładem może być Jezus Chrystus, który zmarł w wieku 33,5 roku. W obecnym czasie sprawiedliwi są prześladowani, a bezbożni szanowani. Dzieje się tak, ponieważ prześladowania, doświadczenia, a nawet śmierć w konsekwencji służą do wypróbowania i dowiedzenia wierności naśladowców Chrystusa. Taką samą prawidłowość jak Salomon zauważał także psalmista Asaf: „*Zazdrościłem bowiem niegodziwym, widząc pomyślność grzeszników. Bo dla nich nie ma żadnych cierpień, ich ciało jest zdrowe, tłuste. Nie poznają ludzkich utrapień ani z innymi ludźmi nie cierpią. Toteż ich naszyjnikiem jest pycha, a przemoc szatą, co ich odziewa. Ich nieprawość pochodzi z nieczułości, złe zamysły nurtują ich serca. Szydzą i mówią złośliwie, butnie grożą uciskiem*” (Psalm 73:3-8). Czyż nie jest to trafny opis zarządzających korporacjami, bezwzględnych w swych decyzjach i skupiających się na zysku z pominięciem dobra człowieka? Czyż osoby obracające kapitałem spekulacyjnym, pogłębiając globalny głód i nierówności nie kierują się nieczułością i złymi intencjami? A czyż jedną z form nacisku na społeczeństwa nie jest strach przed kryzysem?

Unikaj skrajności

Gdy zauważymy panującą wokół nas niesprawiedliwość i wyzysk, naturalne są dwie skrajne reakcje: bunt i domaganie się sprawiedliwości lub dołączenie się do najbogatszej grupy społecznej, by korzystać z jej przywilejów. Salomon ostrzega nas przed tymi skrajnościami:



„Nie bądź zbyt sprawiedliwy i mądry ani zbyt niegodziwy i głupi”. Kohelet raczej zaleca umiarkowanie: „Dobrze, jeżeli się trzymasz jednego, a od drugiego ręki swej też nie odejmiesz”. Stwierdzenie to na pierwszy rzut oka wydaje się trudne do zrozumienia. Zdaje się, że Pismo Święte radzi, by żyć sprawami duchowymi, ale nie zaniedbywać także spraw cielesnych. „Kto nie chce pracować, niech też nie je!” – naucza ap. Paweł w 2 Tes. 3:10. I choć trzymał się on sprawiedliwości i mądrości, zostawiając nam swoje listy, nie zaniedbywał pracy fizycznej, szyjąc namioty.

Nie bądź nazbyt sprawiedliwy

Fragment ten także w oderwaniu od kontekstu niesie wiele pożytecznych lekcji, jeśli odniesiemy go do strefy duchowej naszego życia. Uczy on nas, byśmy nie byli w swoim mniemaniu nazbyt sprawiedliwi ani nazbyt mądrzy. Można czasem spotkać szczególnie starszych wiekiem chrześcijan, którzy najchętniej nakazaliby innym żyć według własnego zakonu. Osoby takie zbyt mocno kierują się sprawiedliwością, zapominając o miłosierdziu i łagodności. W imię Prawdy lub wyrzycowo rozumianych zasad Bożych gotowe są one do ciągłego strofowania, napominania, a czasami nawet oczerniania. Prawidłowość tę zauważał także ap. Paweł, pisząc do Tytusa (Tyt. 2:3), by starsze kobiety unikały plotek i oszczerstw, jednocześnie ograniczając im sferę, w której mogą innych napominać do tego, „jak mają kochać mężów, dzieci, jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom”. Tak więc w myśl rady apostoelskiej starsze siostry powinny ograniczyć się do rad związanych z prowadzeniem gospodarstwa i rodziny.

Nie mędrkuj

Mądrość połączona z tendencją do zbytnej sprawiedliwości prowadzi do pychy, a ta doprowadza człowieka do zguby. Odpowiednim nastawieniem ducha jest sprawiedliwość w stosunku do siebie, a miłosierdzie w stosunku do innych, jednak pewna miara sprawiedliwości wobec bliźnich jest konieczna, byśmy nie stali się uczestnikami ich grzechów. Pamiętajmy jednak, że zbyt- nia sprawiedliwość nie potrafi przebaczać i dlatego jest

zabójcza dla chrześcijan. Także zbyt- nia mądrość nie jest wskazana lub jak podaje Cylikow¹ – „mędrkowanie”, nie tylko dlatego, że w większości osoby takie nie są lubiane. Mądrość świecka utrudnia także przyjęcie Chrystusa, bo „niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość” (1 Kor. 3:18). Współcześni „grecy” szukają mądrości i dlatego nie znajdują Chrystusa (1 Kor. 1:22), ponieważ są „zbyt mądrzy”, by przyjąć w prostocie Ewangelię.

Fragment ten uczy nas także, że demonstracyjna pobożność i skłonność do przechwalania się mądrością na pokaz powodują, że człowiek, jak faryzeusze, bardziej polega na swoich uczynkach niż na Bogu. Pismo Święte uczy nas, że „zdrowi nie potrzebują lekarza”, dlatego osoba nazbyt sprawiedliwa i nazbyt mądra jest na drodze śmierci. Większość osób wie, że bufonada i faryzeizm odpychają ludzi, ale nie popadamy w drugą skrajność (niegodziwość i głupotę), bo to z natury rzeczy skraca to długość życia. Można zauważyć, szczególnie w młodszym pokoleniu, tendencję do lekceważenia „starych zasad” i przesuwania granicy grzechu. Apostoł Paweł w cytowanym już Liście do Tytusa zaleca, by młodzieńcy byli umiarkowani, dający za wzór swoje dobre uczynki, i by nauczali, posługując się zdrową mową, z powagą i prawością. Chęć błyszczenia i pogoń za nowinkami szczególnie w sferze Prawdy Bożej jest postawą, jaką mieli starożytni Ateńczycy. Taki stan serca uniemożliwiał im przyjęcie poselstwa apostoła Pawła.

Widzimy, jak ważna w życiu dziecka Bożego jest mądrość połączona z umiarkowaniem, dlatego parafrazując słowa Salomona: „Dobrze, jeżeli trzymać się będziesz Nowego Testamentu i nie puścisz ze swojej ręki Starego Testamentu”, a wtedy zdobędziesz mądrość Bożą prowadzącą do życia.

[Przeczytaj kolejny artykuł z cyklu](#)

Mrzygłód Piotr
R-
„Straż”

¹ Izaak Cylikow, polski rabini kaznodzieja, tłumacz Starego Testamentu z języka hebrajskiego na polski- przyp. aut.